

Dźwigam swój krzyż - praca, studio, trasa, dzieci, dom
Ile mam sił, staram się odnaleźć przy tym moc
W planie na dziś: zdobyć hajs, zapewnić synom los
Więc nie mów mi jak żyć, gdy bierzesz sam od starych klops

Dźwigam swój krzyż - praca, studio, trasa, dzieci, dom
Ile mam sił, staram się odnaleźć przy tym moc
W planie na dziś: zdobyć hajs, zapewnić synom los
Więc nie mów mi jak żyć, gdy bierzesz sam od starych klops

Żona się martwi, że jaram zbyt wiele
Chociaż nie robi pretensji, bo pracuję za czterech
Śpię krótko - kilka godzin, jak zdołam przespać noc
Dwójka dzieci, kto powiedział, że czasu jest nam dość
Niemal, non stop, afer ciągłość
Jak nie kolki, to w przedszkolu starszy złamał komuś nos
Ziom, jeden pogrom, jak bije to do końca
Wywiadówka - usłyszałem, że nauczył się od ojca
Nikt nie bierze na poważnie Ciebie, jeśli robisz rap
Ludzie myślą: "To nie praca, czy tak trudno zdobyć fach?"
Kiedy ja poświęcałem życie dla tych liter
Inni na kredytach smażyli dupy na Teneryfie
Czy mi żal? Żal, że ktoś nad nimi trzyma władzę
Nie mam czasu na wakacje, chociaż unikam poparzeń
Wracam do swych zajęć, dzieci żądają uwagi
Jak nie wiesz o czym mówię, to spytaj swoich starych

Dźwigam swój krzyż - praca, studio, trasa, dzieci, dom
Ile mam sił, staram się odnaleźć przy tym moc
W planie na dziś: zdobyć hajs, zapewnić synom los
Więc nie mów mi jak żyć, gdy bierzesz sam od starych klops

Dźwigam swój krzyż - praca, studio, trasa, dzieci, dom
Ile mam sił, staram się odnaleźć przy tym moc
W planie na dziś: zdobyć hajs, zapewnić synom los
Więc nie mów mi jak żyć, gdy bierzesz sam od starych klops

Może martwię się na zapas o to, że ludzie nie wiedzą
Że jest jeszcze płakać o co
Wraca nocą do nas myśl ta: "Jak wychować dzieci, gdy szkoła to papier?"
Papiery nie dają prawie nic nam
Rozmawiamy z żoną o tym, małe dzieci - mały problem
Duże dzieci wychowują małe i gorzej jak odwrotnie
Póki co trzymamy normę - szkoła, dom, jakie masz stopnie?
Byle do następnej klasy, widać po ocenach, kto ojcem
Nie mów mi o szóstkach, jeśli mam wierzyć mitom
Prawda taka, każda kurwa była kiedyś dziewczicą
Nie ma nic za friko i chuj z twoją mimiką
Możesz krzywić się, czarować, nie nabiorą się na litość
Jedno pod okiem lipo, łatwo znajdziesz mu kolegę
Masz dwa lipia i załamany nos, co, fajnie na imprezie?
Wiecznie młody jak Hebe, numer jeden; Chris Webber
Zanim powiesz coś o moich dzieciach, spójrz lepiej za siebie

Dźwigam swój krzyż - praca, studio, trasa, dzieci, dom
Ile mam sił, staram się odnaleźć przy tym moc
W planie na dziś: zdobyć hajs, zapewnić synom los

Więc nie mów mi jak żyć, gdy bierzesz sam od starych klops

Dźwigam swój krzyż - praca, studio, trasa, dzieci, dom
Ile mam sił, staram się odnaleźć przy tym moc
W planie na dziś: zdobyć hajs, zapewnić synom los
Więc nie mów mi jak żyć, gdy bierzesz sam od starych klops

Ej brat, czas wracać